

Życie Warszawy

Cena 3 zł

Ogłoszenia drobne
2 zł za wyraz. W tek-
ście 10 zł za mm.
Na I-szej stronie 40 zł,
na III-ciej 30 zł, na
IV-ej 20 zł. W ramce
50% drożej.
Nekrologi 50% mniej.

INFORMACYJNE PISMO DEMOKRATYCZNE MIASTA ST. WARSZAWY

Nr. 27

Warszawa-Praga, poniedziałek, dnia 13 listopada 1944 r.

Rok I.

Komitety domowe

Wyборы Komitetów Domowych w mieście naszym dobiegają kresu. We wszystkich dzielnicach odbyły się już ogólne zebrania członków Komitetów Domowych, z udziałem tysięcy delegatów. Na zebraniach panowało duże ożywienie, obecni zadawali liczne pytania. Wszystko to każe przypuszczać, że członkowie Komitetów zdają sobie sprawę z powagi i znaczenia swojej pracy.

Okres wyborów można uważać za zakończony. Obecnie rozpoczął się okres pracy. Przed Komitetami stoi niemało zadań. Należy przede wszystkim pomyśleć o tym, czy w domu jest administrator, dozorca i czy wypełniają należycie swe obowiązki. Jeżeli nie, należy ich skłonić, by sumiennie odnosili się do powierzonej sobie pracy. W ostateczności — zmienić. Tam gdzie ich nie ma, Komitety i ogół mieszkańców domu winni wziąć na siebie przejściowo obowiązek zbiorowego zastąpienia ich w podtrzymaniu porządku na „swoim podwórku”.

Nie zwlekając należy wziąć się za oczyszczanie podwórek, klatek schodowych i ścieków, zasypać je lejów i bajorok, zakopanie śmieci. Niezwłocznie jeszcze do mroźów, należy podjąć niezbędne remonty. W tym celu lokatorzy w niektórych domach postanowili płacić komorne, z tem, że wpłacone sumy będą przedewszystkiem zużyte na koszty remontu, opłatę dozorczy, administratora i t. p. elementarne wydatki.

Szczególnie palącym zadaniem jakie stoi przed komitetami, jest pomoc władzom i komitetom obywatelskim w rozwiązywaniu sprawy mieszkaniowej. Najpoważniejszą trudnością jest to, że sekcje kwaterunkowe ze swym słabym i niedoświadczonym aparatem wywiadowczym, nie są w stanie wyjawiać wszystkich niezajętych lub na pół zajętych mieszkań. Komitety Domowe, jeśli nie będą się kierować interesami osobistymi, a dobrem ogólnym, mogą w tym wypadku okazać nieocenioną usługę. One widzą nawskroś sytuację w każdym mieszkaniu i im najłatwiej odszukać dach dla tych tysięcy bezdomnych rodzin, nie mających swojego własnego kąta.

Komitety winny stać się przewodnikami wszelkich dobrych, pożytecznych poczynąń, organizatorami czynu społecznego Siła Państwa Demokratycznego właśnie polega na tem, że nie wszystko w nim jest dziełem urzędników, nie wszystko robi się z rozporządzenia. Państwo Demokratyczne zostawia najszersze pole dla inicjatywy i samodzielnego, nieprzewidzianego przez żadne rozporządzenie, czynu społecznego i czem więcej tej samodzielności i inicjatywy, tem silniejsze jest Państwo Demokratyczne. Gdzieś stoi niemiecka barykada, zagradzająca ruch uliczny, gdzieś zieleń szeroką paszczą leży po pocisku. Można by się porozumieć, barykadę usunąć, leż zasypać wspólnymi siłami — czyż zawsze trzeba czekać, aż zjawi się ZOM. czy inny Wydział Zarządu Miejskiego i robi to za nas? Organizatora-

TELEGRAMY Z OSTATNIEJ CHWILI:

Front wschodni W rejonie Budapesztu

MOSKWA 13.11. W okolicach Budapesztu wojska radzieckie, rozwijając natarcie, zajęły do 30 miejscowości, wśród nich kilka miast i poważny węzeł kolejowy Nora i parę innych.

Wojska bułgarskie w Jugosławii zajęły m. Kumanowo.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego działania patroli. W ciągu dnia zniszczono 15 niemieckich czołgów.

Front zachodni Okrążenie Metz

LONDYN, 13. XI. Sztab wojsk ekspedycyjnych gen. Eisenhowera donosi, że twierdza Metz w Lotaryngii jest w trzech czwartych okrążona. Do pełnego okrążenia brakuje tylko 15 km. Najważniejsza linia łącząca Metz z niemiecką granicą została przecięta. Na północ od Metz wojska sojuszników znajdują się wszystkiego w odległości 6 km od miasta. Miasto znajduje się w zasięgu ciężkiej artylerji. W ciągu 4 dni walk sojusznicy wzięli 2500 niemieckich żołnierzy i oficerów do niewoli.

W Niemczech w rejonie Burgen i na zachód od m. Szmidt sojusznicy powoli posuwają się naprzód, odpierając wściekle kontrataki przeciwnika. Wojska sojuszników w nowym kierunku zbliżają się do granicy Francji i Luksemburga. W Wogezach zostały odparte kontrataki niemieckie.

we Włoszech

LONDYN, 13.11. 8-a armia, łamiąc zaciekle opór nieprzyjaciela, sforsowała kanał Nuovo. Dywizja indyjska opanowała wyżyny na pld. Zachód od Madigliano.

Bombardowanie Niemiec

LONDYN, 13.11. Silne jednostki amerykańskiej floty powietrznej bombardowały rafinerie nafty w Harburgu na pld od Hamburga, zakłady przemysłowe w Dortmundzie w Zagł. Rury i in. obiekty.

Nocne myśliwce RAF. bombardowały rejony Zach. i Płn.-Zach. Niemiec.

mi tej inicjatywy, tego samodzielnego, nie nakazanego z góry czynu społecznego, w skali dzielnic winny być Komitety Obywatelskie, a w skali jednego podwórka czy ulicy Komitety Domowe.

Nie dajemy pełnego spisu zadań, nakreślamy niektóre. Obecnie czas na wzięcie się do pracy. Już dzisiaj widzimy, że niektóre Komitety z miejsca wzięły się do dzieła, a niektóre zadowolone z wyboru siedzą beczynnie i czekają na „befehl” według okupacyjnego wzoru. Przy-

Sesja serbskiego Vecze

BELGRAD, 13. 11. Rozpoczęła swoje obrady kolejna, pierwsza w wyzwolonej stolicy sesja Serbskiego Antyfaszystowskiego Vecze. (Serbskiej Rady Narodowej). Na sesji przemawiał marsz. Tito.

Jestem rad, oświadczył marsz., — że po 3 i pół latach panowania niemieckiego, mogę Was powitać w stolicy. Tutaj 3 lata temu rozpoczęła się walka z wrogiem. Pamiętam, jak ciężkie niekiedy przeżywałem chwile. Miłość narodu, wiara w niezwyciężony Wielki Związek Sowiecki, wiara w niepokonaną Armię Czerwoną i w pomoc naszych demokratycznych sojuszników na zachodzie dawały nam świadomość, że zwyciężymy. Krew swoją i życie oddaliśmy Serbii i całej nowej Federacyjnej Jugosławii, której stolicą będzie Belgrad.

Bój o Filipiny

NEW-YORK, 13. 11. Wojska sojuszników posunęły się naprzód w rejonie górskim na wyspie Leyte.

Samoloty amerykańskie zatopiły karawanę okrętów japońskich w tem 4 transporty i 6 torpedowców. W dotychczasowych walkach na wyspie wzięto do niewoli 8 tys. jeńców.

Amerykańskie siły lotnicze z baz chińskich atakowały Szańghaj i Nankin. W Szańghaju przedmiotem bombardowania były składy wojskowe i urzędnictwo portowe.

O Gwiazdkę dla Żołnierza Polskiego

W tym roku po raz pierwszy Żołnierze nasi obchodzą będą Święta Bożego Narodzenia w Ojczyźnie.

W chwili obecnej liczyć możemy, że dary gwiazdkowe Społeczeństwa dla Żołnierza Polskiego popłyną obficie, że dadzą naszym Walecznym Obroncom odczuć, iż wokół nich i dla nich biją gorące serca.

Zbiórka zostanie zakończona w dniu 5 grudnia r. b. Do tego terminu należy też składać rzeczy potrzebne dla żołnierzy naszych.

W szczególności z uwagi na porę zimową liczyć trzeba na ofiary w postaci ciepłej bielizny, skarpetek, rękawiczek i t. p.

Niech głos ten trafi wszędzie, zostanie usłyszany i pojęty, jak tego oczekiwać wypada po obywatelach Niepodległej Polski. A. M-er

pominamy: okres wyborów i zebrania się skończył, już czas wziąć się do dzieła. Będziemy w dalszym ciągu śledzić za pracą poszczególnych Komitetów, wyróżniać tych, co przodują i tych co wloką się w tyle.

Komitety Domowe wybierane przez ogół dorosłych obywateli miasta są prawdziwymi organami demokratycznymi. Twórcze, działające, staną się jedną z podstawowych dźwigni odrodzenia naszego życia i budowy Nowej Demokratycznej i Sprawiedliwej Polski.

Niemieckie zbrodnie

Niemieckie bestialstwa w Jabłonnie

Po zajęciu Jabłonn-Legjonowa przez Armię Czerwoną i 1-szą Armię Polską, wyszedł z ukrycia bojownik Polski Podziemnej, jeden z nieujawnionych członków Krajowej Rady Narodowej, b. członek CK. RFP. ob. Malczyński. Przed wojną ob. Malczyński był czynnym działaczem robotniczym, członkiem OKR, PPS i radnym Rady Miejskiej Warszawy z ramienia PPS.

Ob. Malczyński (pseudo Praski), mimo złego stanu zdrowia bierze już czynny udział w pracy Rady Narodowej m. st. Warszawy. W rozmowie z przedstawicielem redakcji ob. Malczyński opowiada o bestialstwach i rozprawach Niemców z polakami przed wycofaniem się. Niemcy, zwłaszcza ukraińskie formacje w nieludzki sposób znęcali się nad ludźmi. Bili, mordowali, gwałcili nieletnie dziewczęta. 97 procent ogółu ludności Jabłonn-Legjonowa zostało wypędzonych i zamkniętych w obozach po tamtej stronie Wisły. W obozie w Łomiance zgromadzono do kilkudziesięciu tysięcy ludzi, nie dając jeść i rabując nieszczęśliwym niewielkie pakunki ręczne, zabrane w ostatniej chwili.

Młodzież oddzielali i wysyłali do Modlina, Zakrocymia i Piły na Pomorze. W Ludwisinie Niemcy wybrali 150 młodych ludzi i rozstrzelali. W Henrykowie przeszło 100.

Polaków zmuszano do prac ziemnych na pierwszej linii frontu w rejonach ostrzeliwanych. Większość z nich poległa, wielu umarło od ran, wobec braku jakiegokolwiek pomocy lekarskiej dla „podludzi” — polaków. Za każdego uciekiniera rozstrzelano 5 internowanych. Nic dziwnego, że jeśli uwięzieni decydowali się na ucieczkę, to tylko zbiorową.

Droga odwrotu armii niemieckiej staje się jednym szlakiem męczeńskim narodu polskiego.

Przekazanie darów

9-go listopada gościła w Lublinie delegacja Warszawy w osobie ob. Cudnego, ob. Kowalskiej i ob. Malczyńskiego. Delegacja pod przewodnictwem premiera P.K.W.N. ob. Osóbki-Morawskiego złożyła wizytę przedstawicielowi Z.S.R.R. przy Rządzie Polskim, gen.-pułk. Bułganinowi i wręczyła Mu dla przekazania Radzie Miejskiej m. Moskwy, Armii Czerwonej na ręce marsz. Stalina i marsz. Rokossowskiemu, symboliczne dary Warszawy. General serdecznie podziękował za artystycznie wykonane godła. W dalszym ciągu general zadał szereg pytań w sprawie obecnego położenia Pragi i przejawiał bardzo wiele zainteresowania dla jej stanu ekonomicznego i sytuacji aprowizacyjnej. Delegaci i ob. Premier udzielili wszelkich wyjaśnień w tych sprawach.

Następnego dnia delegaci odwiedzili przew. K.R.N. ob. Bieruta Bolesława.

DZISIAJ:

PONIEDZIAŁEK

SŁONCA
wsch. zach.
6.52 15.48

13

KSIĘŻYCA
wsch. zach.
20.45 11.44

LISTOPAD

Stanisława Kostki

Płynie Wisła...

Królowej rzek polskich dano jej miano i królewską ma tradycję. Lud nad jej brzegami osiadł i z jej wód żyjący osnuł ją siecią legend i baśni: o skarbach u jej źródeł ukrytych, o Krakusie i Smoku Wawelskim, o Wandzie, o śpiących rycerzach Łokietkowych...

Dość wartki i kryjący w sobie mnóstwo niespodzianek żywioł nasunął ludowi myśl o „Topielcu — Utopcu”, który pono wciągał nieostrożnych w głębinę. Utopiec, będąc jednym ze zbuntowanych aniołów strąconych do piekła, nie dosięgnawszy jego otchłani pozostał na ziemi, gdzie Wisła stała się dlań miejscem wiecznego pobytu.

Zwyczaj ludu nadwiślańskiego jakim jest puszczanie wianków w Wigilijny wieczór św. Jana przyjął się w wielu miastach Polski, gdzie był uroczystości obchodzony.

Wesoły i gwarny lud wodniacki t. j. włóczkowie czyli rybacy, oraz filisacy i inni, na łodziach różnych rodzajów i na tratwach przemierzali powierzchnię wód wiślańskich, łowiąc ryby, spławiając drzewo i zboże. Pracowali ciężko, w zdrowych jednak warunkach tej pracy pędzili życie pełne humoru, radości i ciągłych zmian. Często obcowanie z wodą umozliwiło im poznanie tego żywiołu, zrozumienie go, oraz umiejętne wykorzystanie dla swych celów jego właściwości i siły.

Wodniak wie gdzie najłatwiej może czołnem przepłynąć, jak główki obejść, on zna wodę i czyta z niej jak mędrzec z księgi życia. On na wodzie jest panem i nikt inny nie będzie na niej biegłyjszy od niego.

Dziś zmieniło się wiele, ruchliwe życie zamarło na Wiśle, lecz ona ciągle żyje i niezłomnie dąży ku morzu polskiemu, jakby chciała wskazać ramieniem swym Narodowi, że ono tam jest, że o nim zapominać nie należy i przypomina, że w nim czerpać można siłę i dobrobyt. Ona jest naszym łącznikiem z morzem i widocznym symbolem jego nierozdzielnej jedności ze śródlądziem.

Płynie Wisła oplukując skrawiony piasek nadbrzeżny, pluszcząc o poszarpane wiązania zerwanych mostów, o sterczące wraki statków, które zastęły jakby w niemej prośbie, oczekując udzkiej pomocy. — Wiemy, że gdy nadjdzie dzień swobodnego dostępu do Wisły, wówczas życie na niej zatęśni nowym rytmem. — Pomna swych zadań, „Wodniacka wiara” przystąpi do swego dzieła, by krocząc w szeregu tych co budują Polskę silną, niezależną z szerokim dostępem do morza. Steb

OGŁASZAJCIE SIĘ

W JEDNYM,
CODZIENNYM
PIŚMIE NA PRADZE

„ŻYCIE WARSZAWY“

Listy do Redakcji

Skąd wziąć opał?

Proszę uprzejmie o zamieszczenie tych paru słów w sprawie bardzo ważnej dla ludności Pragi. Zima się faktycznie rozpoczęła. Upadł pierwszy śnieg. Tymczasem ludność nie ma ani drzewa, ani węgla.

Na rynku opału właściwie nie ma, poza niewielką ilością kradzionego węglaczy koksu. W obecnych warunkach, wobec braku odzieży, sprawa opału jest szczególnie paląca.

Są tacy którzy oczekują pomocy z góry i krytykują władzę za to, że nie zaopatrują ludności w węgiel. Wobec braku łączności kolejowej i transportu wewnętrznego pretensje są bezpodstawne. Musimy przedewszystkiem liczyć na własne siły. Przy dobrej woli i zgodnym wysiłku można sprawę pchnąć poważnie naprzód. W każdej komórce naszego zorganizowanego życia, w Wydziałach Rady Narodowej m. st. Warszawy i Komitetów Obywatelskich, na fabrykach w organizacjach społecznych, winny być wylonione brzozy, któreby, zaopatrzone w narzędzie, wyjechały do lasu na 10—14 dni i przygotowali odpowiednią ilość drzewa. Po wyczerpaniu tego terminu, wyjeżdżałyby następna zmiana i t. d. Na miejscu

zorganizowanoby aprowizację, stołówki, przygotowanoby mieszkanie warsztaty dla ostrzenia pił i naprawy narzędzi. Drzewo stopniowo, wykorzystując wyznaczone od czasu do czasu samochody, szarwaki konne i t. p. zwożonoby do miasta.

Najważniejsze jest to żeby natychmiast przystąpić do działania. Pragnąłbym, żeby wokół tego wniosku zawiązała się dyskusja, ale jeszcze bardziej pragnąłbym, żeby, słowa moje wywołały w odpowiednich czynnikach i organizacjach **stan alarmowy** i żeby spowodowały **czyn**

Czytelnik

Przyp. Redakcji: Zgadamy się całkowicie z „Czytelnikiem”, że w tej niesłychanie ważnej sprawie trzeba działać. Projekt „Czytelnika” nasuwa pewne wyjście z ciężkiego położenia. Odnośne czynniki, a zwłaszcza Komisarz Opałowy ob. Zakrzewski winni zająć się tą sprawą. Bo według nas najważniejszym zadaniem Komisarza Opałowego jest nie dzielenie tego co jest, to nie trudno, ale wyszukanie i zorganizowanie nowych źródeł opału. W tym kierunku oczekujemy Jego inicjatywy.

Szkolnictwo zawodowe

Okupant hitlerowski został przepędzony, zdołał jednak zniszczyć nasze fabryki, uprowadzić najlepszych robotników, majstrów i inżynierów. Musimy odbudować życie gospodarcze kraju, dźwignąć przemysł, uruchomić nieczynne warsztaty pracy.

Potrzeba nam wykwalifikowanych robotników fabrycznych rzemieślników, handlowców i in. W miarę rozwoju życia gospodarczego zapotrzebowania sił fachowych będzie coraz większe i dlatego już teraz należy skierować znaczną część naszej młodzieży do szkół zawodowych. Okazało się jednak, że na terenie Pragi młodzież zapisuje się przeważnie do szkół ogólnokształcących. Nie orientuje się ona, że absolwent gimnazjum lub liceum ogólnokształcącego nie posiada przygotowania do obowiązków stanowiska w zawodzie, gdyż uczelnie te przygotowują tylko do wyższych szkół zawodowych. A czy wszystkim zapisującym się do szkół ogólnokształcących warunki pozwolą na ukończenie tych uczelni i następnie szkół zawodowych, a więc na naukę w ciągu wielu lat?

Niech rodzice i młodzież przed za-

pisem do szkoły wezmą to pod uwagę.

Na terenie Pragi istnieje 6 szkół zawodowych.

1. Miejskie Gimnazjum Mechaniczne męskie, zapisy ul. Targowa 36.

2. Męskie Gimnazjum Rękodzielnicze żeńskie. Zapisy ul. Grochowska Nr. 97, m. 19, Konopacka 4, Oszmiańska (lokal szkoły powszechnej).

3. Miejskie Gimnazjum Kupieckie i koedukacyjne.

4. Miejskie Liceum Handlowe koedukacyjne. Zapisy do obu szkół: ul. Wileńska 59, m. 28, 11-go Listopada 4 m. 6, Bródnowska 1 m. 16, Kordeckiego 54, Sulejowska 25 m. 4, Wiatraczna 28 m. 3.

5. Państwowe Liceum Gospodarcze żeńskie.

6. Roczna Szkoła Gospodarcza żeńska. Zapisy do obu szkół: ul. Oszmiańska (lokal szkoły powszechnej) Wileńska 59 m. 28, 11-go Listopada 4 m. 6, Bródnowska 1 m. 16, Kordeckiego 54.

Wobec szczególnych warunków życia na Pradze, narazie nauka we wszystkich tych szkołach prowadzona jest w kompletach.

Wizytacja dzieci na wsi

Jak już donosiliśmy, Wydział Opieki i Zdrowia delegował grupę pań w celu zbadania warunków życia wystających na wieś dzieci. Naogół stwierdzono stan zadawalający. Dzieci przebywają oddzielnie u wiejskich gospodarzy. Nie jest to przeto, jak to się dotychczas w mowie utarło, właściwy pobyt na koloniach.

Na 211 dzieci 52 znajduje się w warunkach bardzo dobrych, (zwłaszcza na terenie gminy Łatowice, gdzie opiekunami są w większości osoby ze sfery inteligencji), 90 — w warunkach zadawalających; w 4 wypadkach warunki życia nie odpowiadały wymaganiom, dzieci powierzono nowym opiekunom. Na terenie gmin Siennica i Łatowice powstały specjalne komitety opieki nad dziećmi praskimi pod przewodnictwem dr. Lewandowskiego i dr. Gnoińskiego. Komitety

te wykazują znaczną aktywność; przyczyniły one dzieciom odzież i obuwie. Z wystających na wieś dzieci znaczną część powróciła do Warszawy, bądź z własnej inicjatywy i przy pomocy samych gospodarzy, którzy odwieźli je do miasta, bądź też na żądanie rodziców. Przyczyny tego znanego wszystkim wychowawcom zjawiska upatrywać należy w trudnościach przystosowania się dzieci do nowych warunków i tęsknocie za rodzicami.

Poważną troskę władz stanowi sprawa nauczania dzieci. Uczęszczają one bowiem do szkół jedynie na terenie kilku gmin. W dniu 9 b. m. wyjechała nowa partia w liczbie 80 dzieci.

Współdziałajmy w łepieniu szpiegów i dywersantów

Przedszkola i szkoły powszechne

Inspektorat Szkolny m. st. Warszawy, działając obecnie w szerokich ramach Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego zajął się zorganizowaniem szkolnictwa przystosowanego do warunków przyfrontowych. Ze względu bezpieczeństwa i na brak odpowiednich pomieszczeń naukę należało zorganizować w nielicznych kompletach mieszczących się w prywatnych mieszkaniach rodziców wż. nauczycielki. W nielicznych tylko wypadkach udało się wykorzystać dawne budynki szkolne.

Pierwszy tydzień nauki dał następujące wyniki: 39 publ. szkół powszechnych na Pradze urochomiło 164 komplety uczniowskie, obejmujące ogółem 2125 dzieci z klas od I do VII-iej. Komplet liczy przeważnie 13 dzieci, jakkolwiek instrukcja władz szkolnych przewidywała tylko 5 dzieci w jednym zespole. Co do tymczasowych miejsc nauki, to — 40 proc. kompletów korzysta z zabezpieczonych sal szkolnych, 32 proc. korzysta z mieszkań rodzicielskich, 28 proc. zaś — z mieszkań nauczycieli. Uruchamiane komplety są zaczątkiem normalnej szkoły powszechnej, która będzie uruchomiona z chwilą odpowiedniego unormowania się warunków życia na Pradze. Na wzór szkół powszechnych zorganizowane są prace w 8 przedszkolach miejskich. Pracują w nich ponad 20 przedszkola, opiekujących się 142 dziećmi. 11 kompletów przedszkolnych pracuje w zabezpieczonych lokalach miejskich, 8 kompletów zaś w mieszkaniach prywatnych. (TE)

Likwidacja dzikich targowisk

Jak się dowiadujemy, zapadły decyzje w sprawie przeniesienia istniejącego na placu Szembeka targowiska na ulicę Zamieniecką, gdzie obecnie są prace nad założeniem studni, polepszeniem nawierzchni i t. d. Podobnie jak targowisko na placu Szembeka, w niedługim czasie ulegną zlikwidowaniu wszystkie punkty ulicznego handlu, który będzie się koncentrować wyłącznie w nowych, odpowiednio wyznaczonych miejscach.

Polacy z ziem zachodnich organizują się.

Wkrótce nadejdzie chwila, gdy miliony Polaków wysiedlonych z Ziem Zachodnich powrócą do swych prawowitych siedzib. Czekać ich tam będzie nie tylko odbudowa, tego co zniszczone, ale także pionierska praca nad urzuceniem zrębów państwowości polskiej na odwiecznych ziemiach śląskich, cierpiących od dawna pod zaborem pruskim, które obecnie powrócą do Macierzy.

Celem przysposobienia ogółu polaków do tych zadań z inicjatywy mecenasa Kazimierza Nowosielskiego z Poznania, założono w Siedlcach „Związek wysiedleńców i uchodźców z Ziem Zachodnich R. P.”

Inicjatywa godna pochwały i nasładowania.

ZAWIADOMIENIE.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny Koła Stołecznego Zw. Prac. Skarbowych zawiadamia, że w dniu 13 listopada b. r. o godz. 12-e w lokalu 33 Urzędu - Skarbowego przy ul. Białoostockiej 22 odbędzie się zebranie pracowników celem powołania do życia Koła Stołecznego Zw. Prac. Skarbowych.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny zwraca się z uprzejmą prośbą o zamieszczenie w poczytnym piśmie komunikatu o powyższym zebraniu.